

12

Gerd Winter /NRD/
Przekład: Adam Ochocki

T r u d n y p r o b l e m

Mój syn oszukał mnie. Czy to nie straszne?... Czy można przejść obojętnie obok takiego wyraźnego występku? Zwołałem rodzinną naradę. Hasło dnia: "Nie powinieneś kłamać!" W swoim wykładzie starałem się możliwie przekonująco uzasadnić główną myśl, że "kłamstwo ma krótkie nogi i daleko na nie^{kt} nie zajdziesz". I w ogóle, jak źle byłoby, gdyby wszyscy ludzie kłamali.

Dyskusja rozwinęła się w nieoczekiwanym kierunku. Syn powiedział:

- Tata też kłamie! Twierdzi, że dzieci przynosi bocian. A to nieprawda. Tata mówi, że w szkole był wzorowym uczniem. A ze sprawowania miał bardzo słabe oceny. Już sto razy tata obiecał, że przestanie palić! A pali do dnia dzisiejszego!

Zrozumiałem, że kłamstwo ma rzeczywiście krótkie nogi, przeszedłem do samokrytyki i powziąłem postanowienie - być w przyszłości dla swoich dzieci wzorem prawdy.

Od tego czasu minęły dwa tygodnie. Postępowałem według swojego przyrzeczenia, ale to przyniosło mi tylko nieprzyjemności.

Sąsiadce powiedzialem, że moim zdaniem ma około 50 lat /bo rzeczywiście tyle ma!/. Po ^{czytano} tym ona przestała odpowiadać na moje ukłony i mówi innym mieszkańcom naszego domu, że jestem skończonym grubianinem. Kierownikowi naszego działu dałem do zrozumienia, że moim zdaniem - to on wcale nie jest taki inteligentny, za jakiego się uważa. Od tego czasu kierownik w każdej mojej notatce służbowej znajduje jakiś ortograficzny błąd...

Jak mam dalej postępować? Zwołać nową naradę rodzinną?

Hasło dnia: "Powinieneś kłamać!" Albo: "Nie zawsze trzeba mówić prawdę!" Musiałbym wówczas wykazać, że "prawda ma krótkie nogi", na których daleko nie zajdziesz". I w ogóle nie jest tak źle, tym lepiej - bardzo dobrze, - jeśli ludzie trochę blagują.

I ja ^{byłbym musiał} ~~powinieneś~~ znowu przeprowadzić samokrytykę, gdyż na poprzedniej naradzie stwierdziłem coś wręcz przeciwnego. A mój autorytet zostałby ostatecznie podważony. Albo, może się zdarzyć, że będę musiał pozostać na poprzedniej pozycji: "ty nie powinieneś kłamać!" Ale, co wówczas ^{stanie się} będzie z moimi dziećmi, jeśli będą postępować według tej zasady? Jeśli powiedzą cioci Fridzie, że w tym kapeluszu, z którego jest taka dumna, przypomina strach na wróble?...

Ale chwileczkę, przecież państwo zapewne też macie dzieci?...

Czy nie moglibyście udzielić mi rady, [✓] tak, .. na podstawie
własnego doświadczenia?...

/M U Z Y K A /